

Czy banki w Polsce są bezpieczne – aktualizacja

18 sierpnia 2017

Podobnie jak bywało to w poprzednich latach, również i w tym roku postanowiliśmy przyjrzeć się sytuacji sektora bankowego w Polsce. Bardzo często otrzymujemy pytania w stylu: „Który bank gwarantuje bezpieczeństwo?”. Oczywiście stuprocentowej gwarancji nie ma nigdy, natomiast poniższa aktualizacja z pewnością pomoże odsiać te banki, które bardzo szybko mogą znaleźć się w tarapatach.

OTOCZENIE W SKALI GLOBALNEJ

Półtorej roku temu amerykańska Rezerwa Federalna podjęła decyzję o podwyżce stóp procentowych. Wcześniej przez niemal 10 lat oprocentowanie kredytów albo było zmniejszane albo stało w miejscu. Zyski banków z tego tytułu zostało sprowadzone do bardzo niskich poziomów (oczywiście na tle danych historycznych).

Od grudnia 2015 roku FED dokonał 3 kolejnych podwyżek stóp procentowych. Do podobnych kroków szykuje się Europa, co zresztą gorąco popiera Bank Rozrachunków Międzynarodowych z Bazylei.

Oczywiście podwyżki stóp procentowych oznaczają wyższe zyski banków, natomiast pytanie jaka skala podwyżek jest tak naprawdę możliwa do przeprowadzenia. Trudności są widoczne chociażby na przykładzie Stanów Zjednoczonych – ze względu na słabe dane gospodarcze podniesienie stóp procentowych we wrześniu jest bardzo mało prawdopodobne. Trudno dziś określić czy do końca tego roku FED zdecyduje się na chociażby jedną podwyżkę.

Jeśli tempo działań FED-u zostanie zahamowane, natychmiast przełoży się to na Europę, jak również brak podwyżek lub

mniejszą skalę podwyżek stóp procentowych w Polsce.

SEKTOR BANKOWY W POLSCE

Analizując banki działające w Polsce w pierwszej kolejności należy brać pod uwagę nie sprawozdanie finansowe, lecz strukturę właścicielską.

Dlaczego?

Otóż w zeszłym roku Polska dostosowała się do dyrektywy Komisji Europejskiej związanej z „restrukturyzacją i uporządkowaną likwidacją banków”. Zmiany w prawie sprawiły, że zagraniczny bank będący w trudnej sytuacji może bardzo szybko wyciągnąć kapitał od spółki zależnej działającej w Polsce.

Dla przykładu: właścicielem BZ WBK jest hiszpański Santander. Po sprawdzeniu raportu BZ WBK wszystko może wydawać się nam w porządku. Jeśli jednak sytuacja Santandera pogorszy się, to nasze środki złożone w BZ WBK nagle mogą być zagrożone. Co istotne, Komisja Nadzoru Finansowego nie będzie mogła nic w tej sprawie zrobić.

Zazwyczaj sprzeciwiamy się ingerencji państwa w gospodarkę. Biorąc jednak pod uwagę opisane zmiany, należy pochwalić niedawną decyzję polskich władz o repolonizacji banku Pekao. Do tej pory właścicielem Pekao był włoski UniCredit, a jak powszechnie wiadomo włoski system bankowy znajduje się w opłakanej kondycji. Tylko w ostatnich tygodniach ogłoszono upadłość dwóch dużych włoskich banków.

Jak widać, kwestia właściciela jest niezwykle ważna, dlatego poniżej zamieszczamy zaktualizowaną tabelę przedstawiającą głównych udziałowców poszczególnych banków działających w Polsce.

Odwrócenie tendencji (wcześniej prywatyzacje, teraz przechodzenie w ręce państwa) staje się widoczne gołym okiem – przed Pekao podobną drogą podążył Alior.

Na czerwono zaznaczyliśmy 3 banki, które mogą okazać się pułapką właśnie ze względu na głośną dyrektywę o restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. Dlatego też odradzamy powierzanie środków BZ WBK, BGŻ BNP czy Millenium.

Aby nie ograniczać się wyłącznie do struktury właścicielskiej, dla każdego z banków sprawdziliśmy również kilka innych istotnych danych. Były to:

– Współczynnik kapitałowy – określa jaką część środków bank może stracić, zanim zaczną się problemy. Im wyższy jego poziom, tym bezpieczniej mogą się czuć klienci. KNF wymaga, aby było to minimum 13,25%.

– Współczynnik płynności – określa jaką część zobowiązań wobec klientów bank przechowuje w gotówce lub na rachunku NBP. Im wyższy poziom, tym lepiej. Problemy sektora bankowego z 2008 roku pokazały, jak ważne jest zachowanie przez bank wysokiego poziomu płynności.

– Stosunek kapitału własnego do ogólnej sumy aktywów.

– Udział kredytów zagrożonych – w tym wypadku banki używają w swoich raportach różnych sformułowań. Najczęściej opieraliśmy się na kredytach przeterminowanych o więcej niż 90 dni. W niektórych przypadkach takie dane nie były dostępne – wówczas braliśmy pod uwagę kredyty z utratą wartości, a następnie odejmowaliśmy odpisy.

W przypadku Banku Ochrony Środowiska 1,3% to kredyty przeterminowane, natomiast kolejne kilkanaście procent to „kredyty z przesłankami utraty wartości”, czyli takie z których spłatą najprawdopodobniej będą problemy.

Jak zostało to wspomniane wcześniej, wskaźniki finansowe wskazują na dobrą kondycję sektora bankowego w Polsce. Każdy z wymienionych banków spełnia wymogi Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie współczynnika kapitałowego.

Widoczne różnice występują w zakresie „kredytów zagrożonych”, natomiast wynika to w dużej mierze z faktu, iż banki przedstawiają dane na różne sposoby. Najgorzej prezentuje się w tym wypadku Bank Ochrony Środowiska, który stara się robić dobrą minę do złej gry, jednak po zagłębieniu się w dokumenty widać, że sytuacja banku nie należy do najlepszych. W ostatnich latach odbiło się to zresztą na notowaniach – akcje BOŚ poleciały o 80%.

Teoretycznie bankom wciąż zagrażać może sytuacja związana z kredytami we franku szwajcarskim. Znacznie więcej wskazuje jednak na to, że nie poniosą one z tego względu większych kosztów. Po pierwsze, rządzący odchodzą od pomysłu przewalutowania kredytów. Po drugie, w perspektywie kilku najbliższych lat złoty powinien stopniowo umacniać się (przepływ kapitału do krajów rozwijających się). Jeśli tak się stanie, to presja społeczna wokół tematu kredytów frankowych również będzie nieco mniejsza.

PODSUMOWANIE

Ze względu na problemy banków w wielu krajach zachodnich, analiza struktury właścicielskiej jest czymś absolutnie obowiązkowym. Możliwość nagłego odpływu kapitału sprawia, że odradzamy korzystanie z usług BZ WBK, BGŻ BNP czy Millenium.

Z kolei po stronie rekomendacji, pomimo przeciętnego poziomu obsługi, zapisujemy największy polski bank, czyli PKO BP. Swoje środki często lokują w nim osoby starsze, co ogranicza ryzyko związane z paniką i runem na banki.

Jeszcze istotniejszy jest fakt, że PKO BP stanowi własność Skarbu Państwa. Rząd zwyczajnie nie może pozwolić na to, aby bankowi stała się jakakolwiek krzywda. To niezwykle istotna kwestia, która silnie przemawia za lokowaniem środków w PKO BP.

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net